

Luty 1978

Polskie Porozumienie Niepodległościowe powstało i działa w kraju od roku 1976; posiada za granicą mężów zaufania gwarantujących autentyczność jego publikacji. Mężami zaufania PNP są: Gustaw Herling-Grudziński /Neapol/, prof. Leszek Kołakowski/Oxford/, prof. Jerzy Lerski/San Francisco/.

Polskie Porozumienie Niepodległościowe ogłasza:

- oświadczenia programowe
- opracowania zbiorowe Zespołu Problemowego
- Poradnik Społeczny
- prace indywidualne

Publikacje Polskiego Porozumienia Niepodległościowego są anonimowe, lub podpisywane pseudonimami.

Poniżej powtarzamy pełny tekst PROGRAMU POLSKIEGO POROZUMIENIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO ogłoszony 15 maja 1976 roku na łamach londyńskiego "Tygodnika Polskiego".

PROGRAM POLSKIEGO POROZUMIENIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO

Warszawa 1976

Oficjalne ugrupowania w Polsce nie dają społeczeństwu możliwości regularnego wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa ani nie umożliwiają kontroli nad organami władzy. Wręcz przeciwnie, życzenia i nastroje społeczeństwa są coraz bardziej lekceważone, a działania aparatu partyjno-państwowego zmierza jednocześnie w kierunku dalszego ograniczania swobód, wywalczonych przez naród w latach 1956 i 1970. Przyjrzenie się sytuacji międzynarodowej przekonywa, że bezsensowne jest liczenie na to, by dzięki zagranicznemu wpływom czy naciskom mogły w Polsce nastąpić jakiegokolwiek przemiany na lepsze. Niezbędne jest w tym celu przede wszystkim działanie samych Polaków.

Wiele przejawów wskazuje na to, że rośnie w naszym kraju poczucie potrzeby programu, który nie tylko wyrażałby niezadowolone społeczeństwo, ale zawarłby konkretne postulaty i wskazał dalekosiężne cele. Coraz powszechniej i silniej odczuwana jest potrzeba wyjścia poza doraźne protesty i jasnego sformułowania pozytywnych dążeń większości narodu.

Ogłaszając niniejszy program dajemy wyraz naszym głębokim i przemyślanym przekonaniom. Wzywamy do rozważenia go, a przede wszystkim do podejmowania, przy każdej sposobności, działań zmierzających do jego realizacji. Zwracamy się z apelem do wszystkich Polaków, którzy szczerze pragną niepodległości Ojczyzny i poprawy jej bytu. Wiemy, że nie brak ich również wśród członków partii. Ogłaszając nasz program chcemy dostarczyć ogólnych podstaw do oceny postępowania poszczególnych polityków i ugrupowań, a także oceny zmieniającej się sytuacji wewnątrz krajowej i międzynarodowej. Społeczeństwo nasze rozбите jest na grupy i sfery, których porozumiewanie się i współdziałanie partia stara się wszelkimi sposobami uniemożliwić. Chcemy, aby istnienie programu pozwoliło na zogniskowanie myśli i umożliwiło w chwilach sposobnych skoordynowanie działań ludzi, którzy, chociaż pozbawieni wspólnoty organizacyjnej, jednoczeni będą wizją wspólnych celów.

Polskie Porozumienie Niepodległościowe łączy ludzi z różnych środowisk. Różni się w poglądach na niejedno szczegółowe zagadnienie polityczne i ekonomiczne. Zgadza się jednak w sprawach podstawowych. Program jest właśnie wyrazem tego zasadniczego porozumienia. Jest ono możliwe, ponieważ interesy wszystkich Polaków są w tej chwili zasadniczo zbieżne.

Kraje tak zwanego "obozu socjalistycznego", to jest państwa podporządkowane Moskwie, włącznie z ZSRR, znajdują się w stanie ciągłego, chociaż ukrywanego kryzysu. Wywołany on jest rosnącymi napięciami wewnętrznymi, niezadowolaniem uciskanych narodów, złym funkcjonowaniem gospodarki całego systemu, pozostawianiem w tyle za krajami rozwijającymi się swobodnie pod względem technologicznym, społecznym i kulturalnym. Kryzys ten musi nieuchronnie przybrać formy otwarte, zarówno wewnątrz, jak międzynarodowo. Jego ubocznym przejawem jest postępujący rozpad międzynarodowego ruchu komunistycznego, wyłamującego się spod dyktatu Rosji.

Nie można przewidzieć chwili, kiedy kryzys wybuchnie z pełną ostrością. Może go nagle przyspieszyć awanturnicza polityka ZSRR, przesłaniająca konflikty wewnętrzne agresywnością na arenie międzynarodowej. Może rozpocząć się od Polski. Musimy być na tę chwilę przygotowani i posiadać świadomość nie tylko dezaprobaty dla naszej obecnej sytuacji, ale również celów, które chcemy osiągnąć. Tylko wówczas będziemy zdolni wybierać odpowiednie środki. Musimy dołożyć dołożyć wysiłków, aby występować solidarnie, nie dopuszczając do tego, aby o gwałcone prawa całego narodu dopominała się jedna grupa społeczna.

Opieramy nasz program na następujących założeniach:

1. Naród w sensie zbiorowości ludzi poczuwających się do narodowej solidarności, jest suwerenem, to jest ma niezbywalne prawo swobodnego decydowania o własnym losie.

2. Wszyscy obywatele państwa są bezwzględnie równi wobec prawa i powinni mieć udostępnione jednakowe możliwości prowadzenia swego życia.

3. Przytłaczająca większość Polaków to ludzie wierzący; wśród nich większość stanowią katolicy. Panujący w Polsce porządek polityczny nie może być oparty na dyskryminowaniu tej większości.

4. W tradycjach państwowości polskiej i narodu polskiego leży stałe rozszerzanie zakresu swobód obywatelskich, wciąganie coraz to nowych grup społecznych do dzieła rządzenia krajem i współodpowiedzialności za jego losy. Polska myśl polityczna od XVI wieku znajdowała się w czołówce światowej myśli demokratycznej i wolnościowej. Narzucony nam system totalitarnej autokracji jest obcy tradycjom narodowym, anachroniczny i upokarzający.

5. Naród i państwo polskie należą historycznie do wielkiej rodziny krajów Europy zachodniej i środkowej, dziedziców cywilizacji grecko-łacińskiej i chrześcijańskiej. Te bezcenne tradycje winniśmy kontynuować, zacieśniając więzy z krajami duchowo bliskimi.

Polskiemu Porozumieniu Niepodległościowemu przyswiecają następujące ogólne cele:

1. odzyskanie przez Polskę rzeczywistej suwerenności;

2. uczynienie wszystkich Polaków współgospodarzami naszej Ojczyzny, umożliwienie im uczestnictwa w jej rządzeniu;

3. wprowadzenie w życie swobód obywatelskich, zgodnych z duchem naszej przeszłości i rozwojem wolnych krajów Europy;

4. stworzenie ram prawnych i organizacyjnych, gwarantujących powstanie i trwałość wielopartyjnej demokracji w Polsce;

5. dobrobyt mierzony poczuciem ludzi, nie naciąganyymi przekroczeniami wydumanych planów; postęp gospodarki narodowej bez ciągłego wymagania poświęceń i wyrzeczeń od wielomilionowych rzesz pracujących;

6. swobodny i wszechstronny rozwój kultury i nauki polskiej;

7. szerokie otwarcie okien na świat, swoboda poruszania się, wymiany myśli i wiadomości.

Opierając się na powyższych założeniach i dążąc do wymienionych celów przedstawiamy program, ujęty w 26 punktach. Każdy z nich formułuje postulat, zawiera krótką ocenę sytuacji bieżącej oraz formułuje postulat jej zmiany.

Program ten jest programem całościowym, przewidującym pełną przebudowę polskiej państwowości i życia społeczno-gospodarczego. Poszczególne jego składowiki dają się jednak realizować niezależnie od innych, bez wyczekiwania na taką generalną zmianę naszego bytu. Niektóre elementy można wcielać w życie, wykorzystując istniejące nawet obecnie możliwości i uprawnienia. Jest to więc zarazem program ewolucyjny.

1. Wobec ścisłego dzisiaj wzajemnego uzależnienia wszystkich krajów globu oraz wobec podziału świata na obozy i bloki państw o różnych ustrojach i kierowniczych ideologiach, państwa mniejsze, jak Polska, muszą wchodzić w układy i sojusze z państwami ościennymi i wielkimi mocarstwami. Jednakże przynależność do takich sojuszów i zawieranie takich układów winno opierać się na swobodnie wypowiedzianej woli narodu.

Uważamy, że wszystkie zawarte przez PRL w okresie powojennym porozumienia, w jakikolwiek sposób ograniczające suwerenność Rzeczypospolitej, są z punktu widzenia woli narodu nieważne i wymuszone. Tylko swobodnie wybrany, działający bez obcych nacisków sejm polski, ma prawo podejmowania zobowiązań, wiążących Polaków prawnie i w ich obywatelskim sumieniu.

2. Doświadczenia ostatnich lat 30 wywołały niemal całkowitą utratę zaufania społeczeństwa do aparatu władzy państwowej. Powoduje to powręczny cynizm i grozi anarchią, niebezpieczną tak dla narodu, jak i dla każdego rządu. Powojenny system państwowy oparty jest na tajemnicy i zakłamaniu. Za zasłoną obłudnych sloganów partii i rząd ukrywają przed społeczeństwem informacje o rzeczywistym sposobie podejmowania decyzji dotyczących całego narodu i codziennego życia każdego obywatela. Co najwyżej powiadamia się społeczeństwo o postanowieniach już zapadłych - zwykle wówczas, kiedy skutki tych postanowień są już odczuwalne. Tajność, wywodząca się z tradycji rosyjskich, jest wyrazem pogarszającej się władzy dla poddanych. Tajność ta nie służy interesom państwa, tylko interesowi rządzącej klikki.

Wszelka władza pochodzić ma od narodu i być przed narodem stale odpowiedzialna, pełni bowiem względem niego rolę służebną. Rządzący powinni być zależni od rządzących, a nie odwrotnie - oto podstawa demokracji. Rząd i inne organy władzy wykonawczej powinny podlegać sejmowi i innym organom władzy ustawodawczej swobodnie wybieranym przez społeczeństwo.

Należy wprowadzić do stosunków społecznych i politycznych zasady otwartości i zaufania. Obywatele mają prawo znać prawdę o wszystkim, co ich dotyczy.

3. Prawna i ekonomiczna dyskryminacja coraz to innych grup społeczeństwa /chłopów, rzemieślników, zgromadzeń, zakonnych, wszystkich wierzących itd./, połączona ze sztucznym, niezależnym od jakichkolwiek rzeczywistych zasług/pozasługą konformizmu i nadskakiwania/ wywyższaniem i uprzywilejowaniem członków partii i innych popleczników reżymu, są krzywdzące i prowadzą do znacznego zubożenia narodowego potencjału ludzkiego. Pełniejsze wykorzystanie uzdolnień organizacyjnych i kierowniczych jest dziś niemożliwe bez przynależności do partii. Jednakże przynależność do partii wymaga wyrzeczenia się samodzielności i swobody sumienia, podporządkowania zmiennym decyzjom zwierzchników w Moskwie i Warszawie. Skutkiem działania tego błędnego koła setki tysięcy ludzi nie mogą wykorzystywać swoich możliwości, umiejętności i inicjatywy; bardzo wielu zostało okresowo lub na stałe zepchniętych ~~xxxyxix~~ na margines życia; tysiące wyemigrowały legalnie lub nielegalnie.

Przywrócenie całkowitego równouprawnienia wszystkich obywateli państwa, bez względu na ich pochodzenie, wyznanie i przynależność organizacyjną, jest naczelnym warunkiem uzdrowienia sytuacji. Jest również bezwzględnym warunkiem poprawy działania aparatu administracyjnego, do którego należy wprowadzić tysiące zdolnych i ambitnych ludzina miejsce posłusznych miernot i partyjnych potakiwaczy.

4. Tonimy w zakłamaniu. "Suwerenność" oznacza posłuszeństwo wobec ZSRR; "bezpieczeństwo" - wszędobylską tajną policję; "wolność" - brak możliwości wyboru Trzeba oczyścić życie publiczne z pokładów fałszu, który nas upokarza, ogłupia i dławi, który sprawia, że nasze dzieci uczą się kłamać od najmłodszych lat, a nasze życie dojrzałe upływa w atmosferze udawania, rozgoryczenia i cynizmu. Słowem Ojczyzna, niepodległość, demokracja, wolność, socjalizm, równość i sprawiedliwość musimy przywrócić należne im znaczenie i szacunek.

5. Jednym z najbardziej niszczących rezultatów działania narzuconych nam rządów komunistycznych jest zupełna utrata niezależności przez sądy. Uleganie sądom wszystkich instancji presjom aparatu partyjnego, który odgrywa również decydującą rolę przy mianowaniu sędziów i sprawuje bezpośrednią kontrolę nad działalnością prokuratur, jest powszechnie znane. Przewaga organów śledczych we wszystkich postępowaniach sądowych jest coraz wyraźniejsza. Sędziowie ani

prokuratorzy nie ośmielają się kwestionować twierdzeń funkcjonariuszy MSW. Grozi to powrotem do metod stalinowskiego terroru policyjnego. Odbudowa niezależnego sądownictwa należy do głównych zadań, stojących przed narodem polskim. Nieusuwalność sędziów, mianowanych przez obieralnych przedstawicieli społeczeństwa, winna być wstępnym krokiem w tym kierunku. Wszyscy obywatele powinni dziś domagać się usilnie przestrzegania praworządności. Dotyczy to zwłaszcza pracowników wymiaru sprawiedliwości i adwokatów, którym grozi całkowita kompromitacja w oczach społeczeństwa.

6. Kontrola społeczna, to znaczy wgląd społeczeństwa w podejmowanie i wykonywanie decyzji przez państwo i podległe mu instytucje i przedsiębiorstwa, nie istnieje w Polsce na żadnym szczeblu. Sejm jest parodią sejmu, organem czysto dekoracyjnym; rady narodowe, pochodzące z mianowania przez aparat partyjny, tylko na tyle mogą wykonywać swoje teoretyczne uprawnienia, na ile im odpowiedni komitet partyjny pozwoli. Nawet funkcjonowanie wiejskich ośrodków maszynowych, czy lokalnych sklepów spożywczych, nie może być przedmiotem badania lub interwencji niezależnych od partii grup społecznych. Nawet ujawnienie, nadużyć, albo tzw. łamania praworządności nie daje społeczeństwu wglądu w działanie aparatu administracyjno-państwowego, który we własnym zakresie sprawę "zakatwia" lub tuszuje - jak zatuzował dochodzenie w sprawie masakry na Wybrzeżu w 1970 i pożarów w Warszawie pięć lat później.

Stoiśmy na stanowisku, że w państwie władzę najwyższą sprawować ma naród przez wybranych przez siebie w swobodnym, równym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym głosowaniu przedstawicieli. Poczynając od sejmu jako władzy najwyższej na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach działalności państwowej, administracyjnej i gospodarczej, swobodnie wybrani przedstawiciele społeczeństwa, a także indywidualni obywatele mają mieć prawo i możliwość kontroli spełniania obowiązków i stosowania praw. Tymczasem należy pełniej wykorzystywać możliwości kontrolowanego działania związków zawodowych.

7. Wolność słowa jest teoretycznie zagwarantowana nawet przez konstytucję PRL. Sprzeczne z tą zasadą jest działanie urzędów kontroli prasy, publikacji i widowisk. Powołane zostały na mocy dekretu, a zasady ich funkcjonowania zostały nigdy ujęte żadnym aktem prawnym, ani publicznie dostępną instrukcją. Stanowią one trwałą obelgę, marzucaną w twarz narodowi słynącemu ze swojego przywiązania do swobód obywatelskich.

Wolność słowa to swoboda rozpowszechniania informacji o faktach i swoboda wymiany myśli. Brak pierwszej swobody sprawia, że nie znamy prawdy o naszym własnym kraju, ani o tym, co dzieje się poza jego granicami. Od trzydziestu lat systematycznie ogłupiani przemilczaniem i przekręcaniem informacji, stajemy się bezradni i zagubieni w obliczu rzeczywistości. Grozi nam zepchnięcie do tego poziomu ignorancji i ogłupienia, do którego sprowadziła ludność ZSRR tamtejsza propaganda i cenzura.

Brak swobody wymiany myśli uniemożliwia zdrowy rozwój narodu. Okłamując społeczeństwo, rząd okłamuje w końcu sam siebie. Przyczyniło się to niejednokrotnie do krwawych tragedii /Poznań 1956, Wybrzeże 1970/. I dziś widzimy, jak zatrważająco rośnie przepaść między tym, co głosi oficjalna propaganda, a tym, co wiedzą, myślą i mówią prywatnie obywatele.

Wolność słowa to nie luksus dla intelektualistów, ale artykuł pierwszej potrzeby dla wszystkich. Przywrócenie wolności słowa jest jednym z naszych podstawowych zadań. Należy udostępnić środki masowego przekazu ludziom, którzy będą społeczeństwo bezstronnie informować o tym, co dzieje się na świecie i w Polsce. Dotyczy to przede wszystkim radia i telewizji. Należy zezwolić na zakładanie niezależnych pism i wydawnictw. Nikt nie powinien być karany za wypowiedanie swoich opinii politycznych i ideowych, za rozpowszechnianie informacji o faktach, za kolportowanie książek i druków.

8. Jedynym stowarzyszeniem, działającym w Polsce w sposób nieskrępowany, jest partia. Inne są przez nią kontrolowane, ograniczane lub korumpowane. Zakładanie nowych stowarzyszeń jest praktycznie uniemożliwione, ponieważ muszą one wchodzić w skład "Frontu Jedności Narodu", któremu przewodzi partia. Przeciwnie partia dąży do scalenia nawet tych organizacji, nad którymi sprawuje skuteczną kontrolę, jak związki młodzieżowe. Dążeniem partii jest bowiem przemiana społeczeństwa w potulną i jednolitą stado, oraz niedopuszczanie, by ludzie czuli się solidarni z innymi, dobrowolnie zrzeszonymi obywatelami.

Postulaty zaufania między społeczeństwem a władzą, pełniej równości, oraz kontroli społecznej nie dadzą się zrealizować bez wprowadzania w życie wolności stowarzyszeń politycznych, społecznych, religijnych i kulturalnych.

Istnienie ich stanowić będzie najlepszą gwarancją demokratycznych stosunków między władzą a społeczeństwem. Stowarzyszenia takie będą się mogły przekształcać w stronnictwa polityczne w ramach systemu otwartej demokracji wielopartyjnej.

9. Wychowanie dzieci i młodzieży w PRL, coraz wyraźniej określane, ma za cel nie kształtowanie umysłów i charakterów, ale formowanie posłuszných obywateli. Ogranicza się nauczanie historii ojczystej; wiedzę o świecie współczesnym zastąpiono sloganami; tępi się objawy niezależności myśli i przekonań. Od nauczycielstwa wymaga się rezygnacji z samodzielnej i zaszczytnej roli wychowawców, a zamiast tego narzuca obowiązek biernego transmitowania odgórnych poleceń. Szkoła polska staje się coraz bardziej szkołą zakłamania i oprtu nizmu.

Wywołuje to niszczące skutki pedagogiczne i rujnuje autorytet moralny polskiego nauczycielstwa, które tak chlubnie zapisało się w naszej historii. Tysiące ludzi o powołaniu pedagogicznym zajmuje się innymi pracami, nie mogąc znieść tej poniżającej sytuacji.

Domagamy się szkoły swobodnej od zakłamania, strachu i nacisków polityczno-policyjnych. Szkoły, która przywróci nauczycielowi polskiemu jego wielką godność. Szkoły kształcącej samodzielność myślenia, odwagę cywilną, prawość charakterów.

W chwili obecnej na nauczycielstwie polskim ciąży trudny obowiązek maksymalnej uczciwości wobec patriotycznego sumienia; na uczniach obowiązek wczuwania się w tragiczną sytuację ich nauczycieli.

10. Rozwój nauki polskiej został w ostatnich latach zahamowany przez bezwzględne ingerencje organów partyjnych i MSW w prace uniwersytetów i Polskiej Akademii Nauk. Narzuca się plany pracy, ogranicza swobodę badań i wykładów, zamienia kierowników placówek naukowych na posłuszných wykonawców zmiennych zachcianek władz, śledzi studentów, szykanuje odważniejszych pracowników nauki. Powoduje to nieobliczalne straty dla kultury i gospodarki narodowej i sprawia, że nauka polska zostaje szybko w tyle za nauką światową.

Uniwersytety polskie muszą odzyskać autonomię. Wybory do władz akademickich winny odbywać się bez jakichkolwiek nacisków polityczno-policyjnych. Polska Akademia Nauk musi odzyskać status samorządnej ciała, złożonego z uczonych o najcenniejszym dorobku i najwyższym autorytecie.

11. Kościół rzymsko-katolicki pełnił w Polsce od wieków wielką rolę nie tylko religijną, ale społeczną i moralno-wychowawczą. W okresie powojennym spełnianieroli społecznej i wychowawczej zostało utrudnione lub uniemożliwione przez zamykanie szkół, likwidację wielu ośrodków i organizacji, odbieranie szpitali i zakładów opiekuńczych. Spowodowało to m.in. spadek poziomu opieki nad chorymi i niedołączonymi w Polsce. Nauka religii, usunięta ze szkół jest utrudniana także poza szkołami. Na olbrzymie przeszkody natrafiają budowa nowych kościołów. Uniemożliwia się swobodną działalność społeczną parafii. Otwarte uprawianie praktyk religijnych bywa coraz częściej przyczyną szykan w stosunku do nauczycieli, wychowawców młodzieży, wojskowych, pracowników administracji. Jest to nie tylko sprzeczne z zagwarantowaną konstytucyjnie swobodą religijną, ale prowadzi do zaprzepaszczenia możliwości wychowawczych Kościoła, bezcennych w dobie masowych ~~ruchów~~ ruchów ludności i przemian społecznych.

Kościół katolicki, który umocnił swój olbrzymi autorytet moralny oporem przeciw okupantowi i oprem przeciw komunistycznym prześladowaniom, powinien odzyskać pełną swobodę działania i możliwość wykonywania wszystkich swoich funkcji. Doniosłość roli tej potężnej instytucji powinna znaleźć odbicie prawnopolityczne. Stać się to powinno w ramach ~~całkowitej~~ całkowitej tolerancji i poszanowania dla innych wyznań i światopoglądów.

12. Rola Polski w ostatniej wojnie, ogromne ofiary poniesione wówczas przez cały kraj, olbrzymi wysiłek narodów w okresie powojennym, oraz możliwości ludzkie i gospodarcze 35-milionowego państwa ~~dają~~ dają nam potencjalnie duży autorytet na arenie międzynarodowej. Autorytet ten jest trwoniony a imię Państwa Polskiego wielokrotnie kompromitowane przez niewłaściwe odgrywanie roli posłusznego satelity ZSRR.

Polityka zagraniczna Polski winna być prowadzona w zgodzie z wolnościowymi tradycjami naszego państwa i jego obecnymi interesami. Tylko w ten sposób możemy odzyskać międzynarodową pozycję państwa niezależnego, którego głos

liczy się przy rozpatrywaniu istotnych problemów współczesnego świata.

13. Stosunki z Rosją są dla polskiej polityki zagranicznej sprawą najistotniejszą. Oficjalnie oparte są na przyjaźni, wzajemnej pomocy i naszej wdzięczności. Omija się fakt nieprzeliczonych krzywd, doznanych od Rosjan przez naród polski w ciągu ostatnich dwu wieków. Zupełnym milczeniem pokrywa się sprawę niesprowokowanej napaści na Polskę w roku 1939 przez sprzymierzony z faszystowskimi Niemcami Związek Radziecki, późniejszą wywózkę milionów obywateli polskich, ich straszliwe cierpienia, śmierć wielu tysięcy, wymordowani większości inteligencji polskiej na ziemiach wschodnich, zbrodnię katyńską. Prawi się o wdzięczności zapominając, że zanim będziemy mogli czuć za cokolwiek wdzięczność - musimy przebaczyć. Trudno przebaczyć, skoro strona winna, wobec której nie dopuszczaliśmy się agresji, ani prowokacji, swoją winę starannie pomija a jednocześnie kontynuuje politykę twardej dominacji.

Tylko oparcie wzajemnych stosunków na szczerości i ujawnieniu krzywd wyrządzonych Polsce, postawienie ich na płaszczyźnie rzeczywiście suwerennego równouprawnienia, może w przyszłości doprowadzić do autentycznej przyjaźni między narodami Polski i Rosji, do zabliznienia wiekowych ran.

Rząd w Moskwie musi zdać sobie sprawę, że trwanie stanu obecnego stale zwiększa niechęć, a nawet nienawiść Polaków do Rosji, że stwarza napięcia, które mogą doprowadzić do tragicznych konsekwencji. Interesu Polski i Rosji nie muszą być sprzeczne; tylko uporczywa zaborczość i głupota rządów sprzeczność taką obecnie wywołuje.

14. Nie jesteśmy sąsiadami Rosji. Naszymi wschodnimi sąsiadami są Ukraina, Białoruś, Litwa. Z krajami tymi wiąże nas wielowiekowe współistnienie - bardziej lub mniej zgodne, nieraz zakłócanie nadmierną ekspansywnością Polaków, ale dobrowolne - w ramach jednego państwa; polskiej Wspólnoty Narodów. Narody ukraiński, białoruski, litewski i łotewski nie są dziś niepodległe; zostały przemocą włączone do Związku Radzieckiego i są poddawane znacznie ostrzejszym niż my rygorom politycznym, ideowym i religijnym. Prowadzona jest względem nich nieustająca akcja rusyfikacyjna. Wielowiekowa wspólnota nie pozwala nam parzyć na to obojętnie, ani z milczącym tylko współczuciem. Wyrażamy gorącą solidarność i poparcie dla dążeń tych narodów do uniezależnienia się od rosyjskiej przemocy. Powinniśmy je w tych dążeniach popierać w miarę naszych własnych możliwości.

Nie wysuwamy wobec naszych wschodnich sąsiadów roszczeń terytorialnych, chociaż utrata Lwowa i Wilna, miast odwiecznie związanych z kulturą polską, jest i pozostanie dla nas ogromnie bolesna. Domagamy się natomiast od wszystkich rządów, jakie będą sprawować władzę na dawnych terytoriach Rzeczypospolitej - terytoriach oderwanych od niej mocą mocą zewnętrznych decyzji, nie poddanych zatwierdzeniu żadnego z bezpośrednio zainteresowanych narodów aby zagwarantowały zamieszkującym na tych ziemiach Polakom równe prawa i możliwość swobodnego zachowania języka i kultury narodowej. Domagamy się też, aby Polacy z Polski mieli możliwość nieskrępowanego dostępu do miejsc, związanych z historią naszego narodu i naszego niegdyś wspólnego państwa.

15. Stosunki polsko-niemieckie, na które rzutuje ogrom krzywd doznanych przez Polskę od ~~NRA~~ Niemców podczas ostatniej wojny, są utrudniane przez inny jeszcze czynnik. Mianowicie dla udowodnienia społeczeństwu, że ciągła gotowość zbrojna, kosztowny sojusz z ZSRR i utrzymywanie na naszym terytorium wielotysięcznej Armii Czerwonej są niezbędne dla bezpieczeństwa państwa polskiego -- sterowana przez Moskwę propaganda partyjna wyolbrzymia niebezpieczeństwo rewizjonizmu niemieckiego i nie dopuszcza do wiadomości publicznej wielu faktów, świadczących o spontanicznym wytwarzaniu się w NRF poglądów i nastrojów umożliwiających daleko idące porozumienie.

Stwarza się paradoksalną sytuację ukrywania przed społeczeństwem polskim aktów ekspansji ze strony społeczeństwa niemieckiego. Prowadzi to do ograniczenia możliwości rozwoju przyjaznych wobec Polski nastawień w NRF i do rezygnacji z trwałą i głęboką poprawą wzajemnych stosunków.

Możliwe pełne poinformowanie obustronne, swobodna wymiana ludzi i myśli, stanowią jedyny sposób zamknięcia wielowiekowych sporów.

16. Europejska Wspólnota Narodów, w ciągu wielu lat ignorowana lub wyśmiewana przez propagandę komunistyczną, mimo różnych trudności rozwija się tak dobrze, iż przyciąga coraz to nowych członków z odległych krańców kontynentu i zyskuje coraz to nowych zwolenników politycznych/np. Komunistyczna Partia Włoch/. Ten zespół państw, który ze względu na specyfikę gospodarczą jest dl

nas najpoważniejszym partnerem handlowym, jest również naszym naturalnym ideowym sprzymierzeńcem. Nie sądzimy, aby Grecja albo Portugalia były w swoich tradycjach kulturalnych i politycznych bliższe niż Polska krajom Zachodu, stanowiącym centrum Wspólnoty. Możliwie najściślejsze związki ze Wspólnotą będą dla nas najlepszą gwarancją nieodnowienia się konfliktu z Niemcami.

17. Wielomilionową rzeszę Polonii zagranicznej, emigrantów z dawna osiadłych i nowych, zarobkowych i politycznych, reżym obecny kokietuje, ale tylko dla doraźnych korzyści ekonomicznych. Swobodna współpraca organizacji i środowisk jest uniemożliwiana.

Polonia zagraniczna stanowi bezcenny kapitał możliwości i doświadczeń. Z kapitału tego powinniśmy korzystać jak najpełniej, zapewniając rodakom zza granicy całkowitą swobodę ruchów i pracy, zachęcając ich do spożytkowania w ojczystym kraju zdobytych na obczyźnie umiejętności zawodowych a także doświadczenia politycznego. Doświadczenie to, obycie z funkcjonowaniem współczesnych państw demokratycznych, może nam pomóc w poraniu się ze skutkami wieloletnich rządów totalitarnych w Polsce. Wybitną rolę winna odegrać Polonia amerykańska: najliczniejsza, żyjąca w najpotężniejszym kraju świata, mająca największe możliwości działania i największe obowiązki. Wiele jej zawdzięczamy szczególnie na nią liczymy.

18. Teoretycznie prawo podróżowania za granicę przysługuje każdemu obywatelowi PRL. Jednakże każdorazowe i uciążliwe starania o paszport, przydzielany jak z łaski a często odmawiany z niewiadomych powodów, jest poniżające dla każdego, kto choćby słyszał o warunkach przekraczania granic na zachodzie Europy. Wiele tysięcy Polaków z tej właśnie przyczyny postanowiło zostać za granicą. Straciliśmy przez to znaczną liczbę ludzi wartościowych i wysoko kwalifikowanych.

Każdy Polak nie postawiony w danej chwili w stan oskarżenia o dokonanie przestępstwa, winien otrzymywać paszport na żądanie i zachowywać go na stałe.

19. Wbrew zapewnieniom o postępie i przodowaniu, rządzone przez komunistów kraje wschodniej i środkowej Europy zapatrzone są w przeszłość, nie w przyszłość. Zarówno ideologicznie jak ustrojowo i ekonomicznie opierają się na przestarzałych programach, modelach i sposobach gospodarowania. Co pewien czas przeżywamy spazmatyczne próby "nadganiań", zmniejszania dystansu do krajów rozwijających się swobodnie i nowocześnie. Ale najlepsze metody nowoczesnego sterowania gospodarką, przenoszone sztucznie na grunt totalitarnie rządzonych i poddanych dyktatowi Moskwy krajów, powodują zwykłe dodatkowe marnotrawstwo dewiz, zamieszanie i straty.

Potrzebne jest samodzielne i twórcze przemyślenie możliwości ekonomicznych naszego kraju i jego miejsca w gospodarce Europy i świata. Potrzebne jest opracowanie nowych zasad społecznego podziału pracy. Żalonym anachronizmem jest mierzenie postępu gospodarczego liczbą wytopionych ton stali lub wydobytych ton węgla. Bezradne i anachroniczne są też oficjalne schematy klasowe, które utrwalają bezsensowny dziś i krzywdzący przedział między "robotnikami" a innymi rodzajami pracowników.

Musimy odciążyć zmuszane do największego wysiłku grupy ludności /rolnicy, pracownicy słabiej inwestowanych gałęzi przemysłu, górnicy/, natomiast pełniej spożytkować możliwości innych, np. tysięcy absolwentów wyższych uczelni, którzy nie wykorzystują nabytych kwalifikacji. Znaczna część pracowników aparatu biurokratycznego może znaleźć bardziej owocne i ciekawsze zatrudnienie w tak zaniedbanych działach, jak handel, komunikacja i usługi rekreacyjne.

20. Propaganda partyjna przestrzega przed niebezpieczeństwem modelu "społeczeństwa konsumpcyjnego". Przestrogi te są szyderstwem, rzucanym w twarz społeczeństwu, gdzie pracujące kobiety muszą godzinami wystawać w kolejkach po artykuły spożywcze.

Chociaż jednak partia oficjalnie potępia społeczeństwo konsumpcyjne -- takie właśnie społeczeństwo, syte i tępo zadowolone, posłuszne i zapominające o przysługujących mu prawach i swobodach, jest jej ideałem. Tylko nieudolność funkcjonowania gospodarki komunistycznej uniemożliwia realizację tego ideału.

Partia pozbawiona autorytetu moralnego i nie przyciągająca już nikogo beztreściowymi sloganami ideowymi, stara się więc przekupywać przynajmniej poszczególne grupy. Nie wolno nam łapać się na lep tego przekupstwa. Każda grupa społeczno-zawodowa ma dziś prawo starać się o korzystniejsze warunki pracy. Jednakże partia chce za wyższe uposażenia i przywileje kupić polityczną bierność i moralną obojętność. Chce abyśmy sprzedawali naszą niezależność za korzyści materialne. Nie wyrzekajmy się swobody naszych poglądów i działań dla

chwilowych przywilejów. Nie handlujemy naszą godnością i sumieniem za premie i samochody.

Nie państwo potrzebne jest nam, ale my Państwu. Jeżeli nie damy się kupić władze będą musiały iść na ustępstwa i powiększyć margines swobód.

21. Państwo, które nazywa siebie "ludowym" i chce być "socjalistyczne", ma zachłanne potrzeby. Wymaga ono pieniędzy na utrzymanie i wysokie pensje olbrzymiego aparatu partyjnego, dublującego aparat administracji rządowej; na gigantyczny budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zajętego głównie pilnowaniem prawomyślności obywateli; na koszty utrzymania wojsk Układu Warszawskiego wobec Moskwy; na koszty propagandy partyjnej, różnych oficjalnych wizyt obchodów, uroczystości itp. Są to wydatki nie tylko złotówkowe. Pochłaniają one wielomilionowe sumy w dewizach, ciężko zarobionych sprzedają żywności i brakujących na rynku krajowym towarów.

Samo utrzymanie MSW kosztuje nas więcej, niż wynoszą łącznie wydatki państwa na oświatę, opiekę zdrowotną i kulturę w Polsce. Tymczasem sytuacja mieszkaniowa stale się pogarsza i oficjalny okres czekania na mieszkanie będzie niebawem wynosił 8 do 10 lat. Chorzy muszą tygodniami leżeć na korytarzach szpitalnych.

Jeżeli wymienione wydatki, zupełnie dla społeczeństwa zbędne, a wynoszące z górą sto miliardów złotych rocznie, obrócić na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, będzie można co roku dać dodatkowe mieszkania milionowi Polaków, a szpitale powiększyć o parę tysięcy łóżek.

22. Gospodarka jest w Polsce na wszystkich szczeblach podporządkowana celom, potrzebom i zachciankom politycznym. Decyzje dotyczące współpracy międzynarodowej, handlu zagranicznego, wielkich i małych inwestycji, lokalizacji przemysłu itd., podejmowane są przede wszystkim na podstawach politycznych, a dopiero w drugim rzędzie na podstawie rachunku ekonomicznego. Przewaga czynników politycznych jest najbardziej widoczna przy doborze i ocenie kadr kierowniczych. Nowoczesna gospodarka wymaga, by stanowiska kierownicze obejmowali ludzie o wysokich kwalifikacjach specjalistycznych, zaznajomieni z ogólną sytuacją danej gałęzi tak w kraju jak i za granicą, szybko i śmiało podejmujący decyzje, nie uciekający od odpowiedzialności. Partia, która rozstrzyga o obsadzie tych stanowisk, wysuwa i popiera własnych działaczy, konformistów dbających głównie o zachowanie dobrej pozycji wewnątrzpartyjnej. Gdy nie potrafią wywiązać się ze swoich zadań, przenosi się ich na inne podobne stanowiska; niepowodzenia organizacyjno-gospodarcze są mniej ważne od bezwzględnego posłuszeństwa każdorazowym opiniom partii i powiązania z jej klikami.

Ocena działalności zarówno przedsiębiorstw państwowych jak i pracujących w nich ludzi, a zwłaszcza kadry kierowniczej, powinna opierać się na dwu tylko kryteriach: wypełniania wyznaczonej przez przedstawicieli społeczeństwa funkcji społecznej oraz rentowności. Wszelkie powiązania polityczne winny tu być obojętne. Przeciwnie, należy uznać za niezdrowe zjawisko sprawowania funkcji polityczno-rządowych i administracyjno-gospodarczych przez te same osoby. Fatalne skutki łączenia w jednych rękach dwu rodzajów władzy widzimy m.in. na przykładzie rywalizacji ministerstw i zjednoczeń, które wrywają sobie kredyty inwestycyjne i surowce nie na podstawie rzeczywistych potrzeb, ale na zasadzie partyjnych stanowisk i wpływów poszczególnych ministrów i dyrektorów.

Należy wprowadzić konsekwentne rozdzielenie politycznej i gospodarczej sfery życia państwowego. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdzie państwo skupia w swoim ręku znaczną większość potencjału ekonomicznego kraju.

23. Naród polski dokonał po zniszczeniach ostatniej wojny wielkiego wysiłku odbudowy i rozbudowy gospodarki kraju. Wyteżoną pracę trwa nadal. Polacy pracują dłużej i odpoczywają krócej, niż mieszkańcy innych krajów podobnym stopniu rozwoju ekonomicznego. Otrzymują jednak za swoją pracę stosunkowo niskie wynagrodzenie. Również rozwój produkcji przemysłowej w Polsce i jej przychodowość pozostają w tyle za dokonywanymi nakładami inwestycyjnymi i stałym wysiłkiem pracujących przeważnie w ciężkich warunkach i za niskie pensje zatrudnionych.

Jedną z głównych przyczyn jest szalejące marnotrawstwo. Pracujący bywają u nas oskarżani o niską wydajność i brak dyscypliny. Przykład marnotrawstwa idzie jednak z góry i jest ono częstokroć narzucane przez nieprzemysłane decyzje, głupotę lub obojętność partyjno-rządowych zwierzchników. Chaos organizacyjny, nieustanne i kosztowne reorganizacje, zupełny brak odpowiedzialności decydu-

jących czynników partyjnych za błędy planowania i nonsensy inwestycyjne, narzuca odgórnie nierytmiczność pracy -- uniemożliwiają wytworzenie się pracowniczego gospodarstwa.

Do naprawy tego stanu rzeczy konieczne jest dopuszczenie pracowników wszystkich przedsiębiorstw państwowych, a przede wszystkim zakładów produkcyjnych do współzarządzania tymi przedsiębiorstwami. Muszą oni uczestniczyć czynnie we wszystkich zasadniczych decyzjach, dotyczących inwestycji, planowania wytwórczości, zmian organizacyjnych i kooperacji. W tym celu robotnicze samorządy powinny uzyskać rzeczywistą samodzielność i prawo sprzeciwu wobec decyzji odgórnych. Pracownicy powinni też bardziej bezpośrednio i jawnie uczestniczyć w podziale osiągniętego dochodu. Jako współzarządzający i współwłaściciele będą mogli czuć się istotnie współodpowiedzialni za swoje przedsiębiorstwa. Należy im również umożliwić stawianie się, na zasadach równości, akcjonariuszami przedsiębiorstw, w których są zatrudnieni.

24. Ożywienie gospodarki ~~na~~ narodowej wymaga też zniesienia narzucanych przez ideologiczny dogmatyzm ograniczeń, dotyczących przedsiębiorstw niepaństwowych, przede wszystkim wielkich kooperatyw i spółek akcyjnych. Państwa zachowa w swoim ręku całkowicie kluczowe gałęzie przemysłu, przede wszystkim energetycznego. Natomiast wykorzystanie pieniędzy prywatnych do zakładania spółek akcyjnych na większą skalę spowoduje czynne włączenie do gospodarki narodowej niewykorzystanych miliardów złotych. Szczególnie budownictwo mieszkaniowe i przemysł artykułów konsumpcyjnych mogłyby się szybciej i wszechstronnie rozwijać.

W sytuacji, gdzie przeważnie większość stanowisk pracy znajduje się w gestii państwa, nie może być obawy o jakikolwiek "wyzysk" pracowników w gospodarce spółdzielczej i prywatnej. Natomiast uwolnienie od balastu biurokratycznej administracji partyjnej i państwowej pozwoliłoby na elastyczność i nowatorstwo, wyzwoliłoby rezerwy energii i pomysłowości.

25. Możliwości rolnictwa polskiego są żałośnie niewykorzystane. Wobec ciągłych braków żywności na rynku krajowym stanowi to fakt skandaliczny i oburzający, wywołane głównie niszczycielską polityką partii. Najpierw przymusowa kolektywizacja wyrzuciła trudne do powetowania straty. Potem wieloletnia dwulicowość władz w stosunku do prywatnych rolników, utrudnienia w zakupie ziemi, materiałów inwestycyjnych i narzędzi rolniczych, fatalna praca ośrodków maszynowych, nierytmiczność dostaw nawozów sztucznych i pasz, niekorzystne ceny skupu -- wszystko to zniechęcało i zniechęca rolników do modernizacji gospodarstw, zmusza do nadmiernie ciężkiej pracy i wywołuje nadmierny ubytek siły roboczej na wsi. W rezultacie rolnictwo polskie tylko częściowo wykorzystuje swój potencjał a tysiące hektarów leżą odłogiem. Dziesiątki tysięcy hektarów, uprawianych przez PGR-y, przynoszą straty zamiast zysków.

Polityka agrarna musi ulec zasadniczej zmianie. Rolnikom trzeba zagwarantować własność posiadanej ziemi, usuwając widmo kolektywizacji. Należy im umożliwić dowolne skupywanie ziemi i maszyn rolniczych, a także zatrudnianie pracowników. Należy znieść ograniczenie obszarów uprawianych przez indywidualnych właścicieli, a spółki oprzeć na zasadzie zupełnej dobrowolności i całkowitej autonomii. Modernizującym gospodarstwa rolnikom należy udzielać odpowiednich kredytów. Specjalne znaczenie ma podniesienie poziomu życia na wsi: unowocześnianie mieszkań, budowa dróg dojazdowych, udostępnianie ciągników i samochodów, nadających się na potrzeby indywidualnych gospodarstw. Przede wszystkim zaś trzeba rozwiać atmosferę tymczasowego tylko tolerowania własności wiejskiej.

26. Handel i usługi to dziedzina gospodarki najdotkliwiej dająca się we znaki w codziennym życiu Polaków, a zwłaszcza kobiet. I to również jest skutkiem partyjnego dogmatyzmu połączonego z nieudolnością.

W tej dziedzinie bezsensowność monopolu państwowego jest najbardziej oczywista. Tysiące sklepów i sklepików przynoszą straty zamiast zysków; podobnie jest z tysiącami restauracji, które przynoszą dochód tylko dzięki krzewieniu pijaństwa. Spółdzielnie pracy i państwowe przedsiębiorstwa usługowe są mniej rentowne a droższe niż zakłady prywatne.

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze powinny ograniczyć się do prowadzenia handlu na wielką skalę, w formie firm przewozowych, domów towarowych oraz supermarketów. Cała reszta sieci handlowej i usługowej będzie działać

o wiele bardziej sprawnie i dochodowo, kiedy się ją odda w ręce prywatnych właścicieli albo małych spółek, samorzutnie organizowanych. Wielotysięczny personel administracyjny będzie wówczas mógł przejść do pracy bardziej produktywniej i ciekawszej, a na miejsce milionowych strat i nierytmicznego zaopatrzenia społeczeństwo otrzyma pieniądze podatkowe od ludzi, którzy starają się będą o zapewnienie sobie klienteli.

x x x

Partia nie stara się nawet o aprobatę społeczeństwa, tylko o jego bierność, o uspienie poczucia odpowiedzialności za losy narodu i państwa polskiego. Tym donioślejszy jest obowiązek przyjmowania czynnej postawy przez wszystkich, którzy dzisiejszej sytuacji nie aprobują i z poczynaniami partii się nie zgadzają. Chodzi o czynność przynajmniej myślową: o stałe rozważanie innych możliwości postępowania, innych rozwiązań, innych decyzji. Postawa opozycyjna nie może się sprowadzać do narzekania i plotkowania. Musimy stale dążyć do wytwarzania pozytywnych planów i postulatów.

Jest to przede wszystkim zadanie dla całej inteligencji polskiej, którą historia obarcza olbrzymią odpowiedzialnością za losy duchowe naszego narodu. Ale jest to również odpowiedzialność najliczniejszej grupy społecznej, pracowników przemysłowych, którzy posiadają w swoich rękach największą siłę. Siłę, jak pokazały doświadczenia ostatniego trzydziestolecia, niepokonaną.

Polskie Porozumienie Niepodległościowe

Dotychczasowe publikacje Polskiego Porozumienia Niepodległościowego:

1. Program Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, maj 1976
2. Oświadczenie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego,
3. Oświadczenie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, grudzień 1976,
4. Tradycja niepodległościowa i jej wrogowie, /Zespół Problemowy PPN/,
5. Kościół i katolicy w Polsce Ludowej, /Zespół Problemowy PPN/,
6. Myśli o dzisiejszej ojczyźnie, /Zespół Problemowy PPN/,
7. Czy dialog z władzą jest możliwy?, /Zespół Problemowy PPN/, lipiec 1977
8. Obywatel a służba bezpieczeństwa, /Poradnik Społeczny PPN/, lipiec-wrzesień
9. Pracownicy systemu, /Zespół Problemowy PPN/, wrzesień 1977
10. Rachunek naszych słabości, /Zespół Problemowy PPN/, wrzesień 1977,
11. O zdobywaniu wiadomości, /Poradnik Społeczny PPN/, listopad 1977
12. Oświadczenie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, grudzień 1977
13. Stan moralny społeczeństwa PRL, /Zespół Problemowy PPN/, grudzień 1977
14. Prognozy Chochoła, /Chochoł/, styczeń 1978,
15. Program dla polskich rodzin, /Zespół Problemowy PPN/, styczeń 1978